

KORRESPONDENT—KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna. — Sessya Seymowa 11sta dnia 1. Lipca w Poniedzialek.

Po ustapieniu Arbitrow Jmć Pan Marszałek seymowy w zagaieniu sessyi wywodzi polityczne przyczyny zrzadzające upadek Mocarstw, toż schyłanie się Rzpltey *Polskiej* za panowania wszystkich następnie Królów zmierzające do upadku. Daley twierdzi mogącym być podzwignioną Rzpltą przez wspańiałość Wielkiej Katarzyny, i w tym widoku tej Monarchini bez wahania się rady chwytac się życzy, nakoniec wprowadza projekt prorogacyi Seymu. Tem JP. Sekretarz czyta, na który gdy niezachodzi zgoda, JP. *Suffczyński* Chełmski mówi: Przez skromność nie ważyłem się przepisać czasu w projekcie do prorogacyi, lecz gdy to tamuie zgodę na przeyscie tegoż projektu, chętnie poddaię go do decyzyi i woli Seymujących Rzpltey Stanów.

JP. *Służewski* Sandom: żąda, iżby prorogacya była z terminem normalnym dnia 15. Lipca *inclusivé*, a potrzebę limity do 1. dnia Września być doradza z przeniesieniem Seymu do *Warszawy* i stosowny do tego podaje projekt. JP. Sekretarz czyta poprawiony takowy prorogacyi projekt, na który gdy niezachodzi zgoda, JP. *Karski* Płocki, nad projektem do Instrukcyi dla Delegacyi czyni swoje uwagi, toż do toczący się zwracając materyi, żąda prorogacyi z terminem normalnym. — JP. *Łoborzewski* Czern: zbija wniosek JP. *Służewskiego* Sandom: względem żadaney limity Seymu i przeniesienia do *Warszawy*. — JP. *Raczyński* Sandom: radzi zwrócenie się do projektu samey prorogacyi usunąwszy czynione dodatki, dla tego, że zajmują zboczne materye.

JP. *Suffczyński* Chelmski: podający projekt prorogacyi bez terminu wyrażenia, zgadza się na projekt JP. *Służewskiego* Sandomierskiego: co do punktu terminu, w innych zaś punktach oświadcza sprzeciwienie się.

JP. *Skarżyński* Łomżyński: chce prorogacyi seymu w limicie z powodów, iż ustanowić Delegacyi i decydować dla niej Instrukcyi nie można, pokąd o stanie interesów politycznych przez Ministrów naszych przy Dworach zagranicznych będących nie zostaniemy informowani, tak przez wyrozumienie intencji tychże Dworów z okoliczności komunikowanych im Not, iako też i przełożeń czynić się mianych.

Król *Jmć* radzi uczynienia prorogacyi samey, która nie będzie tamą później albo limity zrobienia, albo dalszego prorogowania Seymu. — JP. Marszałek seymu: zapytuje się o zgodę na projekt propozycyi z terminem dwu-niedzielnym. Na co gdy nie zachodzi zgoda; JP. *Szydłowski* Płocki w głosie swoim dowodzi potrzebę uformowania między projektami JPP. *Służewskiego* i *Suffczyńskiego* propozycyi *ad turnum*. — JP. *Plichta* Sochaczewski: przywodzi Prawo Kardynałne 1768, R. determinujące czas Seymom Ordynaryjnym niedziel 6. a extra. ordynaryjnym niedziel dwie i one czyta...

JP. Marszałek seymowy uważając rozróżnienie zdań, oświadcza przyśłupienie *ad turnum*. JP. *Raczyński* Sandomierski: w głosie swoim formuje dwie propozycye podług Prawa 1768. R. imo. Czy ma być Seymu prorogacya? albo nie? 2do. Czy mają być ograniczone i ściśnione czynności Konfederacyi Targowickiej? albo nie? — JP. Marsz. seymu: dowodząc myśli swych zamiary, zgodne z zdaniem JP. *Raczyńskiego* Sandomierskiego: projekt podany wedle zdania Autora czytać zleca, który JP. Sekretarz przeczytawszy, poprawę JP. *Nurskiego* z terminem do 15. Lipca czyta. JP. Marsz. seymu: zapytuje się o zgodę na projekt ostatni, ta gdy niezachodzi, wnosi propozycyą *ad turnum*: Czyli prorogacya Seymu ma być do 15. Lipca? lub nie?

Ma być do dnia 15. Lipca *affirmative*.

Nie ma być *negative*.

Kiedy natakową propozycją Izba znowu się zgodzić nie chce, JP. Marsz: seym: oświadcza się podać nową propozycją *ad turnum*, któreby ułatwienie potwierdziło pierwszą. — JP. *Suffczyński* mówi z chęcią do przyięcia rzeczoney propozycji *ad turnum*, i dowodzi iey przyzwoitość. — JP. *Młodzianowski* Rożański czyni zastranowienie się z niektórymi uwagami nad projektami JPP. *Chelmyńskiego*, *Nurskiego*, i *Sandomirskiego*, oraz dowodzi, iż propozycja uformowana od Łaski, z niemi nie jest zgodną, a przeto swoją podaje propozycją. — JP. *Narbutt* Lidzki uważa, iż przeciwna jest łączna z zdaniem JP. *Skarżyńskiego* Łomż: propozycja JP. *Rożańskiego*, finie więc obstać za propozycją łosownie do projektu z deliberacyi wyższego uformowaną.

JP. Marsz: seym: oświadcza, iż dla uniknięcia próżney zwłoki, w zamiarze rychlejszego przystąpienia do decyzji materji toczącej się, nie widzi skuteczniejszego środka nad zatrzymanie głosów, i czyta pierwszą propozycją.

JP. *Goliński* Czern: wystawia dwa szczególne obiekta, w których się zatrudnić należy pilną uwagą, a to jest: Prorogacya Seymu i Czas, a czytając do tego przypadku Prawo, dowodzi potrzebę prorogacyi. — JP. *Młodzianowski* Rożański żąda uformowania propozycji *ad turnum* między propozycjami od Łaski, i od JP. *Młodzianowskiego* Roż: podanemi.

JP. *Zaluski* Sandom: niezgadza się na projekt JP. *Rożańskiego* i dowodzi, że podług Prawa 1768. Roku dzień dzisiejszy jest ostatnim, i że limita przed prorogacją, ani razem być nie może, sądzi być dogodniejszym projekt od Łaski, a jeśli niezaydzie zgoda, chce *ante omnia* propozycji, czy ma być prorogacya? albo nie? — JP. *Młodzianowski* Rożański dowodzi, że limita i prorogacya jest jedno w znaczeniu, utrzymuje limitę z przyczyny, że chce mieć Seym

czynnym, nie pierwey, aż po zainformowaniu się względem odpowiedzi od Dworów Zagranicznych. — JP. *Raczyński* Sandom: przeciwi się zdaniu JP. *Rożańskiego*, i dla potrzeby ułatwienia interesów wewnętrznych, radzi odstąpienie propozycyi z projektu podanego do Łaski przez JP. *Skarżyńskiego* Łomż: — JP. *Skarżyński* Łomżyń: odpowiada; iż wprzód zewnątrz o exystencji kraiu zapewnić się, później o urządzeniu wewnętrznym myśleć winniśmy. — JP. *Ankiewicz* Krak: pierwszy Punkt projektu JP. *Sandomirskiego* oświadcza mieć całkowicie zgodnym, reszta chce mieć rozważone.

JP. Marsz: seym: czyta Punkt pierwszy projektu i formuie propozycyą: *Czyli prorogacya ma być do dnia 15. Lipca? albo nie?* — Na tę propozycyą nie zachodzi zgoda.

JP. *Ożarowski* Kasz: Woyn: przekłada, iż propozycya dla ułatwienia projektu wprzód *præcedere* powinna, o projekt deliberowany. Na wniosek JP. *Golińskiego* Czern: o dwóch materych odpowiada, iż projekt JP. *Suffczyńskiego* Chełm: z deliberacyi wyszły, wraz z dodatkiem JP. *Nurskiego* iedność zawierający rzeczy, razem przechodzić może. Żąda więc decyzyi prorogacyi zgodney z projektem. — JP. Marszałek seym: formuie propozycyą: *Czyli prorogacya ma być z wyznaczeniem czasu do 15. dnia Lipca? czyli bez wyznaczenia?* Ma być z wyznaczeniem *affirmativè*, bez wyznaczenia *negativè*.

Gdy i na to zgoda niezachodzi, JP. Marsz: seym: do ośmiu dni żądając prorogacyi, nową podaje propozycyą:

Czyli prorogacya ma być do 8. Lipca affirmativè.

Czyli też ma być do 15. Lipca negativè.

Na którą propozycyą, równie iak na wyższe nie ma zgody.

JP. *Hutorowicz* Oszmian: żąda propozycyi między prorogacyą, a limitą. — JP. *Józefowicz* Infl: mówi za projektem prorogacyi wyszłym z deliberacyi. — JP.

Bogucki Wyszogr: solwowania sessyi dla namysłu dalszego doprasza się. — *JP. Marsz: seym:* prosi *JP. Marszałka Lit:* aby dał głos *IP. Referendarzowi* do ogłoszenia propozycji Senatowi. — *JP. Marszałek Lit:* odpowiada, iż niewidząc iednomyślney zgody *ad turnum* dać nie może, a zatym uprasza wprzód *JP. Marsz: seym:* o pogodzenie umysłów. — *JP. Marsz: seym:* gdy iedni z *JPP.* Posłów żądają prorogacyi z terminem, drudzy iey dopraszają się z limitą, a Prawo z projektu niewyszłego z deliberacyi formować propozycji nie dozwala, taką układa propozycją: Czyli po-
dana propozycja ma tść ad turnum? czyli nie?

JP. Młodzianowski Rożań: żąda propozycji między propozycjami. — *JP. Ankiewicz Krak:* dowodzi, iż gdy propozycja z innego jest wniosku, nie może być propozycją do decyzji, a zatym ta tylko do decyzji pójść winna, która jest projektem, żąda w ref-
zcie propozycji Senatowi *ad turnum* czytania. *JP. Skarżyński* przekłada, iż gdy dla krótkości czasu deliberacya być nie może, czyliż opozycja słuchaną być ma? *JP. Marsz: seym:* dowodzi, iż skutki Prawa są dość silnemi powodami do ogłoszenia propozycji z projektu podług Prawa przychodzącego, a zatym żąda mieć przeczytaną dla Senatu propozycją *ad turnum.* *JP. Zaluski Sandom:* utrzymanie niemożność decydowania limity bez prorogacyi, z drugiey strony że projekt prorogacyi podług Prawa jest wyszły z deliberacyi, a projekt limity teraz przychodzi, a zatym obok siebie być nie mogą, ztąd układa dwoiakie pytanie: *imo. Czy może być propozycja limity bez deliberacyi być decydowaną obok z projektem prorogacyi deliberowanym? ado. Czy może być limity bez prorogacyi?*

JP. Ankiewicz Krak: przekłada, iż projekt limity winien przeysć razem z projektem prorogacyi, mówiąc zaś za projektem dowodzi, iż trzeba wprzód zadecydować prorogacją, chcąc mieć utrzymaną limitę. *JP. Młodzianowski Roż:* tłumaczy się, iakiey

żąda limity; dalej dowodzi przyczyny, dla których iey chce podług głosu JP. Skarżyńskiego Łomż: i nie inaczej iak tylko większością żąda być przekonanym.

Król Jmć: Jako zawsze mam za powinność odierać nieszczęścia, które do naszej zgromadziła się Ojczyzna, tak dziś w teyże obojętności odważam się Sejmującym Stanom przelożyć, iż gdybyśmy dziś seßyą skończyli bez udecydowania projektu toczącego się, trudnoby to było nadgrodzić. Podchlebiam sobie, iż mnie zechcecie W Panowie usłuchać, gdy radzę propozycyą prorogacyi Seymu, czy to na ieden, czy na dwa tygodnie (co nayprzychwalciey) ostrzegam, iżby źle było, gdybyśmy iey dziś nie udecydowali.

JP. Skarżyński mówi: pobudki wewnętrzne żądania limity nieodstępuią od dobra Ojczyzny. Objaśniony głosem J. K. Mei i zrażony trudnością, gdy niechciano dać na mój projekt propozycyi ad turnum, odstępuię. Lecz ieśli z prorogacyi wynikną złe skutki dla kraju, nie moja w tym wina.

JP. Marsz: seym: taką więc znowu formuie ad turnum propozycyą = Czyli ma być prorogacya do dnia 8. Lipca? affirmative. Czyli do 15. negative? Na tę propozycyą gdy zachodzi zgoda, następuje turnus.

Z Senatu Affirmative — —

Było Negative 10.

Z Stanu Rycerskiego Affirmative 27.

Negative 98.

Do 15. więc Lipca prorogacya Seymu.

JX. Biskup Infant: w głosie swoim zanosi prozbę o wydanie Przywileiow dla Marszałkow Powiatowych, którzyby pomnożyli liczbę Senatorow. JP. Marszałek Lit: żąda, aby ta prozba przez projekt przechodziła. JX. Biskup Infant: przekłada, iż ci nowi Senatorowie podług porządku Powiatow zasiadać będą w Senacie, i ponawia prozbę o przywileie. JP. Białozor Zmudzki powtarza prozbę przez JX. Biskupa Infi: wniesioną. JP. Goliński Czern: z obowiązku

instrukcyi rekomenduje JP. *Miączyńskiego* Pošta Lubel: z prośbą, ażeby temuż nadgrode przez Wdztwo zapewnione, Król Jmć podpisem swoim zaszczycić raczył. JP. *Narbutt* Lidzki imieniem Generału swego za umieszczeniem w Senacie Marszałkow Powiatowych prosi. JP. *Galezowski* Lubel: także z obowiązku instrukcyi prosi, aby Król Jmć rekomendacyą od Konfederacyi JWW. *Kossakowskiego* Bisk: Infl: *Pulaskiego* Marszałka Konf: Gen: i *Miączyńskiego*, przyjąć raczył.

JP. *Służewski* Sandom: mówiąc w materyi projektu do instrukcyi, z największą czułością donosi o zatajowanie intrat Króla Jmci i w tey osnowie wygotowany przez siebie projekt do czytania JP. Sekretarzowi podaje. P. Sekretarz czyta.

Król Jmć oświadczywszy podziękowanie za czułość wnoszącego projekt i wszystkich popierających tenże, prosi o wstrzymanie onego decyzji; Mówi za czytaniem projektu do Instrukcyi. Co się zaś tyczy żądania Prowincyi Lit: względem nowych Senatorów, oświadcza chętnie przychylić się do niego, byleby takowy wniosek przez projekt do prawa przychodził, i w prawo zamieniony został.

JP. Marsz: seym: oświadcza przystąpienie do projektu instrukcyi. Cała Izba żąda wprowadzenia projektu JP. *Sandomirskiego*. Za danym więc przez JP. Marsz: seym: głosem, JP Sekretarz czyta projekt JP. *Sandom:* JP. *Goliński* Czern: zrefutowawszy i mocne uczyniwszy uwagi nad niedogodnością projektu do instrukcyi ułożonego, inny przez siebie uformowany stosowny do Traktatów oddaje do łaski projekt. Cała niemal Izba za projektem JP. *Sandomirskiego* odzywa się. Xże Kanclerz uwielbiając projekt JP. *Sandom:* oświadcza stosowną do niego ułożyć Notę.

Król Jmć mówi: *Gdyżeli każdemu z seymujących wolno, niechże i mnie godzi się ten projekt wziąć do deliberacyi, a teraz o traktowanie rozpoczętej materyi proszę.*

Xże Kanclerz Notę odpowiednią, na Notę łącznie przez Ministrow *Petersburskiego* i *Berlińskiego* podpisaną, na sessyi Piątkowej podaną wygotowaną dla czytania oddaie do Łaski. — JP. Sekretarz czyta projekt do Instrukcyi przez JPP. Kanclerzow podany. Cała Izba powtarza żądanie podniesienia projektu JP. *Sandom:* — Król Jmć uślinie nalega o wstrzymanie onego. — Potym czyta JP. Sekretarz projekt do Instrukcyi przez JP. *Golińskiego* poprawiony.

Projekt Instrukcyi WW. i UU. Deputowanym do porozumienia się z JW. Ambassadorem Rossyjskim, przez JP. Golińskiego Posła Czerniechowskiego podany.

Stan nieszczęśliwy, w którym się znajduje Rzplta nasza, skuteczniejszego nie podaje nam sposobu do zachowania exystencyi, i zapewnienia w ogulności bezpieczeństwa i własności Kraiow, iako w nayściśleyszym związku z Dworem Rossyjskim i wezwaniu naywspanialszey pomocy Wielkiej Katarzyny.

W tym celu gdy Rzplta wszelkich używać pragnie sposobów, iakich iey możność dozwała, a odezwę uczynioną przez JW. Ambassadora do Stanow Seymujących pod związkiem Konfederacyi, biorac iedynie w widokach nasłutek życzeń swoich z naywiększą śpiesząc uprzejmością, wyznacza Osoby NN. do konferowania z JW. Ambassadorem. Ku czemu szczegulnieyszą od siebie Deputowanym przepisuie Instrukcyą: podług którey moc, sumnienie, i honor Deputowanych swoich chce mieć ściśnione, a te są następujące:

1mo. Gdy między Monarchią Rossyjską, a Rzpltą Polską tylekroć nayuroczytsze zachodziły traktaty i Deklaracye, a mianowicie 1686. 1704. 1768. 1764. 1775. wieczne związki pożytki przymierza upewnialące, a nad te wszystkie, gdy dziś szczegulniey Król Jmć i Rzplta w iedney wspaniałości i dobroci Nayiasnieyszey i naypotężnieyszey Imperatorowej Jeymci nayduia swoje zbawienie, polegając na iey Deklaracyi, i na fundamentach Konfederacyi Targowickiey, iey wielką protekcyą zaszczyconey, i gdy na tych fundamentach cały Narod (wdzięcznym zawsze dla Nayias: Imperatorowej sercem) szluby Bogu przy całości Rzpltey uczynił, i gdy te cosmionemi bydz nie mogą, przelożą z tym Delegowani JW. Ambassadorowi, że Król Jmć i Rzplta Polska powrócenia sobie zajętych Prowincyow w wspaniało-

ści Nayaś: Imperatorowey raz położonych nie tracą nadziei.

2do. Gdy JW. Ambasador w Notach swoich o rządzie czyni wspomnienia, oświadcza Delegowani JW. Ambasadorowi, że Narod Polski zapomniał już Konstytucyi 3go Maja przez Sejm Rewolucyjny utworzoney, która dla niego tyle ściągnęła nieszczęśliwości, a mając prawa rządowe Przodków swoich, niemniej 1768. i 1775. R. formę i opisy Magistratur, przy nich zostawać postanowił, a jeżeli JW. Ambasador, i w tych jakie związkom szanownym z Nayaś: Imperatorową i iey Monarchią nayduie niedogodności, wyszczególnienia ich ku przełożeniu Stanom Sejmującym, Jchmość Delegowani dopraszać się będą.

3tio. Jako do szczerzey Przyiaźni i trwałey iedności między obu Państwami wiele należy na ułatwieniu wszelkich trudności handel ścieśniających, tak gdy Król Jmc i Rzplta szanując wspomniane traktaty 1686. 1768. 1775. R. przy tychże samych wolnościach, swobodach, i dobrodziejstwach tak Rosyiskim, iako też Polskim Obywatelom służących, Handel zachowany mieć życzy i żąda. I gdy do ułatwienia iesłiby gdzie, i jakie wydarzyć się mogły zamitżenia i nieprzyzwoitości, wszelką w sobie czuie powolność, przeto Jchmość Delegowani porozumiewać będą z JW. Ambasadora, i rozważać te wszystkie Handlu szczeguły, oraz środki ułożenia onych dla zobopólnego dobra obmyślą, i pod rozważę na ostateczne postanowienie Stanom Sejmującym podadzą.

4to. Ze handel Polski ma iednostayną potrzebę warunkow i ostrzeżenia co do Państw Króla Jmci Pruskiego z handlem Rosyiskim, przeto, ażeby pod też opiekę, warunki, i bezpieczeństwo Rzplta należała, dopraszać się w tym medacyi dla teyże Rzpltey JJ. PP. Deputowani będą obligowani.

5to. Gdy i traktaty między Cesarzem Jmcią, i Rzpltą Polską trwające, i powody sąsiedztwa Rzpltey z tymże Państwem, oraz gdy w Deklaracyi nam od Nayaś: Imperatorowey Jeymci przy oświadczeniu zaboru Kraiu podaney wskazano iest, iż takowy zabor ma nastąpić za zezwoleniem Dworu Wiedeńskiego, przeto lubo Deputowani nie mogący nic co do tego obiektu traktować z JW. Ambasadorem Rosyiskim, dla wszystkich iednak wzwyż wspomnianych względów JPana *de Caché* sprawuiacego interesa Dworu Cesarzkiego do konferencyi swoich w negocyowaniu zaprosić będą obowiązani.

Naostatek iako początkiem będzie konferencyi i porozumienia się Delegowanych z JW. Ambasadorem całość Rze-

czypospolitey Państw, i nienaruszone, trwałe, i wieczyste Króla Jmci i Rzpltey z Nayaśn: Imperatorową i naypoźnieyszymi iey następcami, związki, tak na tym kończyć mają, powtarzając prozby, iżby JW. Ambasador przełożyć raczył Nayaśn: Imperatorowey, którey wielkości i potędze, mądrości, dobroci, wspaniałości towarzyszy, że jako całości Kraiu i uszczęśliwienia swego Król Jmci z Rzpltą szczególne pokładaia ufności, tak spodziewać się nieprzeitaia, że tak skawie uręzione ziednaia względy, i że uciążliwości iakie sporządzaia w Kraiach Rzpltey konfystuiące woyska Nayaśn: Imperatorowey, i Króla Jmci Pruskiego, odwrócone będą.

A tak i co się tycze ocalenia Rzpltey, i iakie uyrządźrodki do utwierdzenia niewzruszoney iedności i związkow, pomnożenia i rozszerzenia handlu, i co się tycze rzadu z porozumienia się z JW. Ambasadorem, i z przełożeń własnych stołownych do tey Instrukcyi, ułożywszy Proiekt, przed Stany Seymuiące do rozważenia i udeterminowania przyniosła.

Postanowienie Deputacyi do porozumienia się z JW. Ambasadorem Rossyjskim.

Celem zapewnienia się w tak trudnych dla Rzpltey okolicznościach, na WW. i Przewielebnych Deputowanych, których przeznaczonemi mieć chcemy — Wzywamy WW. Pieczętarzow, Podskarbiach, i Hetmanow O. Nar. oraz z stanu Duchownego Przewielebnych *Skarszewskiego* Lubelskiego, *Kosakowskiego* Inflantkiego Biskupow. Z których to Deputowanych żądamy, iżby na wierne dochowanie Instrukcyi *sub Fide, Honore, & Conscientia*, i pod odpowiedzialnością z Maiatku z Osob swoch, Jurament wykonali na tym, iako dla usunięcia wszelkich nieskażoney swoiey sławie przeciwnych opinii, żadnych ofiar, obietnic, darów, względow od nikogo nie wzięli, nie biorą, i nie przyimają, i iako podług Instrukcyi sobie przepisaney zachowuiąc się, J. K. Mci, Rzpltey, i iey Seymuiącym Stanom wiernemi będą.

JP. *Krasnodebski* Liwski za projektem JP. *Golińskiego* mówi. — JP. *Kimbar* Upitski w swym głosie okazuje niedogodności w projekcie do Instrukcyi pierwey ułożonym, i odmiany onego żąda. — JP. *Oziębowski* Brzeski Lit: w projekcie do Instrukcyi chce mieć swoje dodatki; całość granic, ewakuacyi woysk i. t. d. wyraźnie umieszczone.

JP. *Walentynowicz Wilkom:* czyniąc zastrzeżenie się nad każdym w szczególności projektu punktem, w okoliczności Unii w projekcie umieszczoney, żąda uczynienia odezwy do Narodu, a bez takowego wybadania się woli Narodu, jeśli by projekt zadesydzanym został, głos swój w Aktach złożyć oświadczając.

JP. *Szydłowski Płocki* przeciwko Delegacyi punktem mówi. Dodatek JP. *Golińskiego* popiera i delegacyi nad projektem i dodatkiem żąda. Toż samo JP. *Mikorski* za projektem JP. *Golińskiego* powtarza — JP. *Buchowiecki Brzeski Lit.* nad projektem do Instrukcyi czyni swoje uwagi, naostatek na Note łącznie przez Ministrów *Petersburskiego* i *Berlińskiego* żąda odpowiedzi samemu tylko Ministrowi *Rosyjskiemu*. Traktowaniu zaś z Ministrem *Berlińskim* przeciwi się.

JP. *Marsz:* seym: podnosi projekt do Instrukcyi, i mieniąc go być przez tyle głosów zupełnie struty nowanym, podaje go do decyzji. Niezachodzi zgoda, i solwowania sessyi domaga się wielu. — JP. *Grzegorzewski Płocki* radzi, aby Delegowani do Konstytucyi z podatków jeden ułożyli projekt. — Król Jmć wezwawszy do siebie Ministerium, sessyą na dzień następujący na godzinę zwyczajną zafolwować zleca.

Sessya Seymowa 12sta dnia 2. Lipca we Wtorek:

Za przybyciem do Izby Senatorskiej Króla Jmci po ustępie Arbitrów, JP. Marszałek seym: zagaia sessyą od wprowadzenia rozpoczętej dnia wczorayszego materyi względem decyzji nowo ułożonej instrukcyi dla Deputowanych do traktowania z JP. Ambasadorem Rosyjskim.

Xże Adam *Poniński* Poseł Inflancki donosi w czułych wyrazach, Izby całej niepokojność, że na mocne perswazyje JP. Ambasadora Rosyjskiego niektórzy Posłowie na sessyą przybyć nie mogli. Oświadczając nie dopuścić żadney materyi do traktowania, póki nie przytomni Posłowie niewrócą się do wspólnych obrad seymowych.

JPP. *Ożarowski* Kasztelan Woynicki, *Staniszewski* Czerlki, i *Kimbar* Upitski Posłowie toż samo czynią oświadczenie, cała izba iednomyslnie tego żąda.

JP. *Staniszewski* rzecze: Wszyscy szczęście i nie szczęście powinniśmy dzielić Narodu. Ten postępek tamuje nam dalsze seymowania kroki, żądam aby przez noty wszystkim był zagranicznym kommuni-kowany Ministrom.

JP. Marsz: Seym: dogodnieyszy i przyzwoitszy bydź radzi sposob zalecenie JPanom Pieczętarzom podania Noty JP. Ambassadorowi Rossyiskiemu z przełożeniem uczucia, którym Seymujące Stany są przeięte dwakroć iuż powtórzonym zatrzymaniem od obrad seymowych Posłow, którzy póki do Izby nie przybędą, materye wstrzymane być muszą.

Król Jmć wniesienie takowe JP. Marszałka Seym: przyzwoitym bydź sądzi, a czucia swe nad smutnym zdarzeniem okoliczności terażnieyszych wyraża. JP. Sekretarz seymowy takowe zlecenie czyta, na które powszechna daie się słyszeć zgoda.

JP. *Tuhanowski* Nowogr: wnosi dodatek, aby w teyże Nocie JPP. Pieczętarze przełożyli równaż tkliwość Stanow nad determinacyą przez tegoż JP. Ambassadora zatrzymania intrat do życia J. K. Mci należących, i nad sekwestracją Dóbr JW. *Tyszkiewicza* Marszałka W. Lit: z przydaniem żądań zao-fnienia takowych ordynansów, wstrzymując ich nadal użycie względem osob, i majątku w składzie terażnieyszego Seymu zostających. Na takowy wniosek powszechna izby zachodzi zgoda, z oświadczeniem póty żadnych nieprzyjąć głosow, póki nieprzybędą Posłowie.

JP. Marsz: seym: oświadcza, iż materya względem Posłow umieszczona w iedney bydź może Nocie, a JP. *Tuhanowskiego* wniosek w drugiey będzie wyrażony. JP. *Tuhanowski* odzywa się. Wstrzymuję *acti-vitatem* przed umieszczeniem wnioskow moich. Krzywda cnotliwego Obywatela JPana *Tyszkiewicza* pier-

wey nim zaśle dziś zatrzymanie Posłow, stała się, zatem jeżeli nie wprzód, to powinna być przynajmniej razem popierana.

Król Jmć: Zawsze cnotliwe postępowanie JP. Marszałka W. Lit: tak w latach 1766. i 1775. iako i w czasie terażniejszego Seymu były zgodne z prawem i obowiązkiem. Ztąd wnosi, iż wyrządzona mu przykreść wszystkich dotyczyć powinna.

JP. Marsz: seym: daie głos JP. Sekretarzowi do czytania zalecenia JPP. Pieczętarzom, aby podali Notę do JP. *de Sievers* Ambassadora Ross: o zatrzymanie Posłow, nie dopuszczenie intrat dla Króla Jegomości, i o nakazany sekwestr Dóbr JPana *Tyszkiewicza* Marsz: W. Lit: oraz, aby takową Notę Ministrom zagranicznym tu przytomnym komunikować.

JP. *Stoniński* Lubelski żąda, iżby takowe zalecenie *in Volumen Legum* wpisane było. JP. Marsz: Seym: odpowiada, iż wszystkie zlecenia za wolą Stanow zaśle, są *in Volumen Legum* wpisywane.

JP. *Łobaszewski* Czerniechowski: Gdy z ustawicznych przeciwności na Seymie powtarzanych okazuje się iakoby Partye mieszały Seymujących, przeto ieśliby iakie były Partye, proszę i zaklinam na miłość Boga i Ojczyzny, aby się łączyli wszyscy razem dla dobra wspólnego, a ztąd niedawali okazyi cierpienia, które iest widocznie na różnych osobach dopełnione.

JP. Marsz: seym: zapytuie o zgodę na przeczytane zalecenia JPP. Pieczętarzom? potrzeby iednomysłna zachodzi.

Xże Kanclerz ułożoną w okoliczności Posłow daie Notę JP. Sekretarzowi seym: do przeczytania, dalsze wnioski dla nagłości, później przyłączyć według zlecenia Stanow oświadcza. Po takowey Noty przeczytaniu, więcej 4ch godzin Izba w milczeniu zostaje.

Król Jmć przyzwawszy do siebie Ministeryum rzecz: Gdy taka iest determinacya seymujących Sta-

nów żadney nieprzedsiębrać czynności, póki nieprzybędą Osoby zatrzymane, widząc niepotrzebne w milczeniu siedzenie, sessyą na godzin dwie solwuię. Wychodzi Król Jmć i niektórzy z seymniących, wielu jednak zostaje w Izbie seymowej czekając otwarcia się drugiey sessyi.

Dnia tegoż Sessya Seymowa 15sta.

O godzinie 7. po południu za powtórny Króla Jmci przybyciem do Izby po wyjściu Arbitrow, Xże Kanclerz Kór. uwiadomia, że pełniąc rozkazy Seymniących Stanow, ułożona jest Nota do JP. de Sievers Ambassadora, i że znalazł uskutecznione wyrażone w nocie żądanie, gdy ordynanse już podpisane zostały dla Posłow zatrzymanych.

IX. Biskup Inflantki stosownie w głosie swoim do stanu teraźniejszego Oyczyzny, i świeżo zdarzoney okoliczności przywiodłszy uwagi donosi, iż przytomnym był dopełnieniu przez Xcia Kanclerza od Stanow danego zlecenia. Zaświadcza iak mocne i skuteczne były przełożenia tegoż względem dotkliwości stanow. Dodaie, że natychmiast na takowe przełożenie w przód jeszcze nim wygotowana była Nota, gdy podane było konfidencyalne przełożenie, odebrał od JP. Ambassadora tłumaczenie, iż przytrzymanie Posłow nie z powodu ich opinii, lecz z pobudek, aby uniknąć wszelkiego burzenia się, i nie spokojności wyniknęło. Radzi aby na takowym tłumaczeniu się przestać, gdyż tyle zyskałszy, ile przemagający słabszemu w yświadczyć może. Twierdzi przy tym, że widział podpisane ordynanse uwolnienia, a zatym przestać na Xcia Kanclerza doniesieniu radzi, aby przez dalsze oburzenia się mniej pożyteczne nie obrażać tego Narodu, który naywięcey menażować potrzeba, i okolicznościami przymusił jest.

Król Jmć: Gdy to, co sprawowało obawę, już jest ułatwionym, nie widzę żadnego w tym czasie nie-

beśpieczeństwa, tak dla spóźnioney pory, iako i dla nieprzytomności zatrzymanych posłów, sądzę, iż byłoby nayprzystawiciej sessyą solwować do dnia jutrzejszego.

JP. *Krasnodębski* Poseł Liwski: Czynić potrzeba wszystko porządnie. Na podaną Notę na piśmie, odbieramy tylko ustną odpowiedź. Powtóre, iż co do uwolnienia Posłów mamy rezolucyą, a zaś w okoliczności zatrzymania dochodów z Dóbr stołowych J. K. Mci i sekwestracji Dóbr godnego Ministra JW. *Tyszkiewicza* Marsz. W. Lit. żadney nie odbieramy odpowiedzi, z miejsca więc mego upraszam J. K. Mci o wstrzymanie solwowania sessyi, póki na piśmie odpowiedzi nie odbierzemy.

Król Jmć: Już wygotowana jest Nota podług żądania Stanów, lecz gdy mamy czas aż nadto wycięczony, nie widzę żadnego niebeśpieczeństwa w zatrzymaniu się do jutrzejszego dnia, gdy zasolwię sessyą. Prześtaie na tym Izba. Niektórzy z JPP. Posłów oświadczają żądanie swe, aby JPP. Pieczętarze nie wprzód zabierali się do iakichkolwiek czynności, póki Noty odpowiedney mieć nie będą przeczytaney. Sessya na dzień następny 3. Lipca na godzinę 11. solwowana.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Z Londynu d. 21. Czerwca. *Dumourier* przybył z *Ostendy* do Anglii. W mieście tutejszym zdał się być osobliwszym widokiem. Ministrowie i Policya na wszystkie jego kroki mieć baczność kazala; A gdy się okazywać zaczęło, że osoby należące do oppozycji odwiedzał, wczoray odebrał wieczorem rozkaz wyiechania z Anglii. Niezwłocznie więc musiał puścić się w dalszą podróż. Toż samo zlecenie i do Generała *Valence* jest wydane.

Lord *Stanhope* w wyższej Izbie Memoryał Lorda *Auckland* w Hadze dnia 5. Kwietnia podany, przeci-

wko któremu oppozycya wielkie czyniła zarzuty, znowu wspomniął; lecz większością głosów potwierdzony. Z tych kłótni wydarzyła się okoliczność znakomita, że się wielka Brytania traktatem obowiązującą Królowi *Sardyńskiemu* przez ciąg wojny roczne posiłki 200,000. funt: ster: dawać, i nieprzedej z *Francją* pokoy zawrzeć, póki *Sardinią*, *Sabaudyą* i *Nicyą* znowu nieodbierze. Z *Indyi Zachodnich* mamy pewną wiadomość, że tameczna Flota Królewska dnia 3. Maja z *Bardos* ruszyła, dla atakowania *Martiniki*.

Gdy sankcyonowane są przez Króla wszystkie w czasie tej sesyi postanowione prawa, Parlament przez mowę Królewską z Tronu mianą, zakończony.

Dumourier we *Szrodę* z *Douvre* do *Ostendy* został odesłany. W czasie krótkim swego bawienia w *Anglii* wyzywany był od wielu tutejszych *Emigrantow* na pojedynki. Jeden posłał mu list, w którym *guillotina* odmalowana była z adresem doń niego zapiśanym. Inni oświadczyli się, że mu w twarz plwać będą, gdzie go tylko zobaczą. Mniemają, że mu nie niepozostaie, iak udać się do *Ameryki*.

N I E M C Y.

Z *Wiednia* d. 19. *Czerwca*. Dotąd zawsze była nadzieia, że w *Konwencyi Paryzkiej* prawa strona gore weźmie, przez co możeby przyszło do iakiegoś traktowania o pokoy, lecz gdy lewa strona czyli *Jakobini* pokonali swych przeciwników, zatym z samemi *Sankulotami* przychodzi mieć rozprawę, zginela więc wszelka nadzieia pokoju, i do czynienia mocniejszych przygotowań wojennych sprzymierzone mocarstwa zdają się być pociągnięte.

T U R C Y A.

Z *Stambułu* dnia 1. *Czerwca*. Piszą, iż ostatecznie już udecydowała *Porta*, póty *Francuzkiego* nieprzyimować *Posła*, póki forma rządu we *Francyi* ułożona nie będzie.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*We Wtorek dnia 9. Lipca 1793. Roku.*

Z Warszawy dnia 9. Lipca. Niewiedzieć z iakiego powodu Zagraniczna *Hamburska* Gazeta, albo raczey żółcią, pióro swe zaprawiwszy iey Korrespondent rzucił złośliwą potwartz na JP. *Mieczkowskiego* Słtę *Rabsztyńskiego* zacnego Obywatela i Posła Wdztwa *Krakowskiego*; My lepszey nie możemy na takowe czerwidło dać odpowiedzi, iako urzędowym doniesieniem oświeścić tę zwłaszczta Publiczność, która czytywać zwykła po Europie caley rozchodzące się Gazety *Hamburskie*.

*Z Krakowa dnia 26. Miesiąca Czerwa
1793. Roku.*

Dopełniając danego mi zlecenia od Przes: Konfederacyi Wdztwa *Krakowskiego*, mam obowiązek donieść WMPanuz niżej wyrażoną okoliczność, tyczącą się honoru osobistego, jednego z Obywateli Wdztwa *Krakowskiego*, a przytym przekonywając Publiczność, o mylnie, czyli złośliwie w *Gazecie Niemieckiej Hamburskiej* pod Numerem 92. punkcie wypifanym.

Niechć osobista zazdroznego cudzey sławie człowieka, w zamian oddania za podeymowane prace i starunki, dla dobra współ-obywateli, winney sprawiedliwości JP. *Kazimierzowi Mieczkowskiemu* Staroście *Rabsztyńskiemu*, Konsyl: Konf: i Posłowi na Sejm Extra-Ordynaryiny w *Grodnie* z Wdztwa *Krakowskiego* wybranemu, Obywatelowi pełnemu gorliwości i zaufania, w nacyzarnieyszą go przez opis w *Gazecie Hamburskiej* przybrała postać, gdy doniesiono zostało Publiczności nie tylko kraiu *Polskiego*, ale i Zagranieczney, iakoby tenże JP. *Mieczkowski* Słta *Rabsztyński*, będąc umocowanym od Konfederacyi Wdztwa *Krakowskiego* do uczynienia generalney likwidacyi z naywyższą kommandą *Rosyjską* z wydanych prowiantow i furazow od Obywateli tegoż Wdztwa, oraz do odebrania na ręce swoje wynikające z obrachunku Summy 55,102. Rubli, Kopiek 92½. wziąłwszy też Summę z kasy *Rosyjskiej* z nią uiechał, zawodzząc oczekiwanie współ-obywateli swoich odzy.

skania przyzwoitey nagrody. Nieznaydnież zatym lepszego środka ocalenia sławy współ-kolegi i wraz współ-obywatela swojego, w oczach Publiczności, iak przez niżej podpisanego zapewniając oneż, iż JP. *Mieczkowski* do czynienia obrachunku i odbierania pieniędzy Delegowany, sam ofobiście przybywszy do *Krakowa* w dniu 23. Mca Maja prosto z *Warszawy*, kasę zaś dwoma dniami później pod konwoiem Kawaleryi Narodowej sprowadziwszy, w składzie pełnym Konfederacyi Woiewodzkiej oddał Relacyą Delegacyi swoiey, i wymienioną Summę 55,102. Rubli, Kopiek 92 $\frac{1}{2}$. publicznie przeliczoną w kasie Konfederacyi za decyzyą teyże złożył w zupełności; Kwit wraz z wyrażeniem świadectwa przykładney gorliwości i starań dla dobra współ-obywateli czynionych od całej Izby Konfederacyi Wdztwa *Krakowskiego* pozyskał. Po którym to odebraniu wspomnioney Summy, taż Konfederacya Wdztwa Kommissyą likwidacyiną z Delegowanych osób 4ch z składu swojego, i wezwanych osób 8miu znakomitych zasługami, z grona obywateli Wdztwa wyznaczywszy; czynienie rozkładu tey Summy między Obywatelami, i ukończenie rachunkow z WW. Kommissarzami Prowiantowemi oney zleciła. Rozpoczęta na dniu 17. Mca Czerwca taż Kommissya ciągle i pracowicie dopełniając rzeczoną obywatelską usługę, bliska jest ukończenia zamiaru swojego, i pieniądze w kasie zostające wkrótkim czasie Obywatelom należność do nich mającym oddane zostaną.

Andrzej NIDECKI

Pisarz Konf. Wdztwa Krakowskiego.

Ze Lwowa d. 2. Lipca. Nie tylko Dzwony tutejszych liczących kościołow, ale żal całej tu znajduiącey się powłzeczności smutną nam ogłosiły wiadomość o śmierci W. JPani Antonini z *Padlewskich Malewskiej* Starościny *Dymitrowskiej*. Pobożność tey Pani, i cnoty moralne w całym życia przeciągu widoczne, czyniły ją zaszczytem familii, pociechą przywiązanego Męża, chlubą pozostałych Dzieci, wzorem współczesney i następney potomności. W dobrach swoich zachorowawszy, tu dla ciągłej kuracyi przywiezioną, z nayspełnieszem woli Boskiej poruczeniem się, przy nawiększey spokojności w naysroźszych bólach, iaka prawdziwey tylko cnotie towarzyszyć

może, opatrzona SS. Sakramentami, z nieutulonym żalem pozostałego Męża, i najstarszego Syna, w którego osobie wszystkie Dzieci w naytkliwzych wyrazach macierzyńskim obdarzyła błogosławieństwem, wczora o godzinie 2. z północy chwalebne swoje życie zakończyła. Ciało według ostatniej woli do Dóbr dziedzicznych *Oszczowa* do Kościoła Parafialnego zawiezione, i tam pochowane będzie.

Z Liwa d. 5. Lipca. JW. *Chruszczow* General Major Rosyjski różnych Orderow Kawaler w Ziemi Liwskiej stojący we wsi Proszowie w Pałacu W. Starosty Korytyńskiego przy obozie dawał wspaniały bal d. 30. Czerwca, na którym się wiele Urzędników, Kawalerów różnych Orderow, i Obywatelów tak Ziemi Drochickiej, iako Liwskiej, tudzież Dam pierwszej Rangi znaczna liczba znaydowała. Zaczął się bal o godzinie 5. wieczornej z reprezentacją oryginalnej Komedyi w języku Ruskim. Po skończonej Komedyi przy wspaniałej muzyce, odprawił się z tańcami bal, którego otworzył JW. General *da Chruszczow* iako Gospodarz z JW. *Offolińską* Starościaną Drohicką. Około godziny 11. dana była kolacya wspaniała pod namiotami przy harmonicznnej muzyce na dętych instrumentach. Nastąpiły potem w ogrodzie promenady, przy wielkiej iluminacyi i feierwerku, gdzie się też dały słyszeć wdzięcznej muzyki i wokalne odgłosy. Na kanale zaś okazał się pływający iluminowany misterną robotą *Temple d'amitié*, czyli Kościół przyjaźni. Aż na świtanie zakończony był takowy bal wesołemi tańcami.

BELGIUM.

Z Bruxelli d. 20. Czerwca. *Dumourier* na miedzi kazał wyryć w pośrodku lauru czyli wieńca Drzewo wolności z czapką czerwoną, gdzie znaydowały się następujące napisy:

W roku 1792. a 1szym Rzeczypolitey 4ry mie-
fiące były pomysły, czyli działały się cuda wolności,
równości, i talentów Republikańskiey siły przez

GENERALA DUMOURYERA.

D- 28. Aug: przybył do Armii *la Fayette*. D. 20.
Sept: potyczka była pod *Valery*. Dnia 28. znie-
sienie obozu Pruckiego. 3. Nowembra weyście do
Niderlandu. D. 6. batalia pod *Gemappe*. D. 7. wię-
cie *Mons Fortecy*. 13. potyczka pod *Antralek* 14.
wzięcie *Bruxelli*. 17. potyczka pod *Tirlemont*. 18.
wzięcie *Mechlinii*. 27. potyczka pod *Varox*. 28. wey-
ście do *Leodyum*. 30. wzięcie Zamku *Antwerpji*. D.
4. Decembra wzięcie *Namur*, a 7. weyście do *Akwiz-
granu*.

Czytay: i szukay w dzieiach podobnych mieści-
cy 4ch. Dat w *Mergentheim* 1. Maja 1792.

Na drugiey stronie tego medalu na miedzi drugi
laur wyrażający dzieła Xcia *de Cobourg*, i z drzewem
wolności, przy którym drzewie topor i siekiera da-
jąc poznać, iż to drzewo z korzeniem podcina, z
następującemi słowy:

To przez przyjaciela prawdy 1793. R. w ostatnim
roku Rzpłtey, 4ty tygodnie dobrze użyte, czyli cu-
da wierności, talentów, i siły nie wielkiey przez

XIECIA GENERALA DE COBOURG.

Dnia 1go Marca potyczka pod *Aldenhofen*. 2. wię-
cie *Akwizgranu*. 3go zniesienie obozu pod *Mastrychtem*.
4. potyczka pod *Tongres*. 5. wzięcie *Ruremondy* i 5.
wzięcie *Leodyum*. 18. batalia pod *Necrvinden*. 19. po-
tyczka pod *Tirlemont*. 20. wzięcie *Dieste*. 22. bata-
lia przez *Lowanium*. 24. weyście do *Bruxelli*. 26.
poddanie się *Antwerpji*. 27. zdobycie *Namuru*. 28.
weyście do *Henegau*. 29. weyście do *Gandawy*.

Czytay, i szukay w dzieiach podobnych 4ch ty-
godni. Dat w *Bruxelli* 15. Maja 1793.

F R A N C Y A.

Z Paryża d. 15 Czerwca. Lubo się tu wieść roze-
szła o śmierci Filipa *Egalité* w Marfylii, nie ma ied-

nak o tym potwierdzenia, co choćby skutecznym dotąd niebyło, wielu jednak mniema że on przyjdzie na ten fatalny koniec. Już kilka było inkwizycyi. Z tych wczasie iedney czytano:

List Obywatela Mirabeau do Xcia d' Orleans.

MONSIEIGNEUR!

Niechciey mi WXcia Mość poczytać za złe, ieślim tak się mocno przy tym upierał zdaniu, aby Królowi dozwolić *Veto*, które tak bardzo W. X. Mość naganiał. Jam dla tego iedynie utrzymywał moim staraniem takowy Dekret Zgromadzenia Narodowego, iżbym lepiej usłużył interesom W. Xci Mci. Król użyie tego na złe, a zatym pomnoży sobie nieprzyiacioł. Będzie kładł prawom *Veto* dla utrzymania władzy swey Królewskiej, i czynienia łask wszystkim do swego Dworu przywiązanym w rozmaitych zoftaiącym kłassach. Postrzeże to Naród, będzie z początku na to narzekał, a potym go ukarze. Wykonanie bowiem dekretow Zgrom: Narod: zatamowane będzie. Gdy W. X. Mość wiesz, w iakiey są nienawiści bracia Królewscy u wszystkich, którzy tu nie są przytomni, i ztąd W. X. Mość korzystać możesz. Jeśliby znowu okropna rewolucya nastąpiła, którą ia przewiduię, masz W. X. Mość u ludu miłość, ten sam lud zechce go swoim ogłosić Królem, resztę sam W. X. Mość dokażesz.

Zgromadzenie Prawodawcze całe na stronę W. X. Mci oświadcza się, a Tron, na który W. X. Mość za pierwszym rewolucyi wystrzałem nie byłś zaproszony, powszechnie iemu od wszystkich będzie ofiarowany. Pod ów czas W. X. Mość spokojnie panować zaczniesz. Chciey W. X. Mość zupełnie na moim staraniu polegać, i na tey wdzięczności pełney uszanowania, z którą zoftaię

w Paryżu d. 4. Marca 1790.

nayniższy sluga

(podpisano) MIRABEAU.

Pytania czynione Panu *Egalité* względem tego listu, i odpowiedzi jego.

Co masz odpowiedzieć na takowy list? Nieodebrałem tego listu, a *Mirabeau* ani powinien, ani mógł do mnie tak pisać. Wiedziałem bowiem, że panować zgola niemyślałem, ale naywyższego panowania ludu żądałem. . . . *Mirabeau* nie pisałby tak gdyby niewiedział ani o żądaniach W. Pana, ani o układach. Mówisz, że nieiesz nic zgola o tym liście, słuchaj drugiego, z responsem nań. Pisarz czyta:

MONSIEIGNEUR!

Nim doniosę W. X. Mci o tym, co go naybardziej powinno interessować, dozwol abym wdzięczności i ezulości mey oświadczył tkliwość. Pani*** w naywyższym stopniu wspaniałe jego zamiary uwielbia. Głośno mówi, iż taki Monarcha, iakim byłbyś Xże, wkrótceby to sprawił, iżby zapomniano o Markach Aureliaszach, Antoninach i Traianach, skorobys tylko W. X. Mość na Tron wstąpił. Trzeba cierpliwości. Interesta bardzo dobrze idą. Tęgość w czynieniu i roztropność wszystko dokażą. Podług żądania W. X. Mci, śpieszę do zamku jego *Raincy*, i tam opowiem, co za skutek zdań wszystkich teraznieyszych Francyi Prawodawcow. Jestem z sentymentem naywiększego uszanowania W. X. Mci w Paryżu d. 10. Maja 1790.

nayniższy sługa

(podpisano)

MIRABEAU.

PYTANIA i ODPOWIEDZI.

Czy znasz W. Pan ten list? Pamiętam, że *Mirabeau* przybył do *Raincy* na kolacyą do mnie i wielu jego przyjaciół współ-Deputowanych, lecz ten list, który obywatel Pisarz dopiero czytał, równie mi nie jest znaiomy, iak i pierwszy. Jednak dałeś nań respons; iakże się to stało?

Słuchaj oto W. Pana respons:

Dziękuję ci naymilszy *Mirabeau* za heroiczne twoje w Konwencyi Narodowej wnioski. Gdy się o moie tak usilnie starasz interesta, tym samym nieza-

pominasz i swych własnych. Jeśli dokażesz tego, że mnie Królem Francuzkim ogłofzą, bądź pewny, iż na twe pamiętać będę zaflugi. Powiadaia, że Królowie nieumieia kochać, doflwadczyflz przeciwnych skutków. Bo wdzięczność moia i hoyność bez ograniczenia będzie. Poftępuy więc twoim krokiem, nieprzeftaway nękać światłym twym i wymownym rozumowaniem tego niepoczcziwca Abbé Maury. Będę jutro w pałacu mym Królewskim iadł obiad. Niewzywam cię, bo iuż tam ieftęś. Wychodząc z pośrzed Zgromadzenia Narodowego uczyni mi ukontentowanie, abyś iadł ze mną razem, powiem ci o Condé i całej familii onego. Cały twój iestem.

(podpisano) Filip Iozef d'Orleans.

W Drukarni Korrespondenta Krajowego wyszedł z druku Numer 4ty Zbioru Mów Seymu terazniejszego, w którym zawieraia się Głosy JPP. imo. Dyonizego Mikorskiego Z. Wyszogr; 2do. Skirmunta Pińskiego 3tio. Godaczewskiego Trockiego 4to. Bienkunskiego Ofzmianskiego Postlow miane Dnia 21. Czerwca w Grodnie. Cena tego Numeru gr. 12.

DONIESIENIA.

Niewiedzieć gdzie się podział mały Chłopiec, imieniem Karol Rek, około 14tu. lat maiaący, w sobie szczupły, brunatny i mało cery maiaący, twarzy pociągłej i nieco ospa oznaczoney, włosów które z angielska nofił, brwi w czarne w padaiaących, mowiaący wyraźnie po Polsku, po Niemiecku, Kurlandzku i Zmudzku. Wziął on z sobą swoje dwa surduciki z sukna granatowego, kurtkę i dwie par spodni z niemiecka zrobione z sukna takowegoż koloru, kamizeleczkę ponsową, czapkę z wierzchem granatowym a barankiem swym iuż podszarzaną i nakoniec swoia bieliznę; niektóre z tych rzeczy zapakowawszy w pudełko lubiane, uszedł niewiedzieć z iakiey przyczyny, od Pana swego u którego w fluzbie i oyciec tego znajduje się. Gdy ten chłopiec przez swoia ucieczkę, tak natym, że daley w naukach czwiczony nie będzie, iako też natym, że w przyszłym czasie spaść mogłby na niego maiaetek, wiele tracić może; Ktobykolwiek go przeto gdzie doflrzegł, niech da onim znać do Kantoru Korrespondenta Krajowego w Warszawie, a za doniesienie pewne mieysca, gdzie on się znajduje, odbierze nadgrody 12. Czerw: Złotych; za doflawienie zaś iego, będzie miał niezawodnie 25. Czerwonych Złotych.

Zginął duży Pies Wyżel, rzadkiej wielkości, w sobie nie spały, biały, z głową i uszami Kasztanowatemi, i plamami takimiż jedną na boku drugą na krzyżu, sierć krótką, ogon nie bardzo krótko ucięty, mordę zwiesiła i szpony u tylnych nóg małący; Ktoby tego Psa Wyżła znalazł lub postrzeżł u kogo, niech da o nim znać do Kantoru Korrespondenta Krajowego w Warszawie a za to odbierze nadgrody 2. Czerwone Złote.

Dnia 1. Lipca Roku terażniejszego 1795. nieiaki Jan Wisniewski w liberyi nowey strzeleckiey, wzrostu niewielkiego, twarzy dziobatey teraz po febrze krostami obasypany, znowiwszy się z Krzysztofem ogrodnikiem dworskim, wzrostu średniego z chłopką nieco mowiącym, oba młodzi dobili się oknem w nocy do dworu we wsi Mikołaiowie pod Adamowem zabrali Państwu swoim, trzcinę z galką złotą z cyfrą parylką S. T. kordelas w frebro oprawny, sprączki siebrne wielkości mierney do trzewików, kapelusze czarne wysokie, frak dymowy popielaty, różne wesły i kamizelki od stroia francuskiego, spodnie różne, wiele bielizny i Czer: Zł: 8. pieniędzy w woreczku zielonym iedwabnym z zameczkiem, pouciekali, uprasza się ktoby ich poznał, dać znać o nich do wsi Mikołaiowa pod miasteczkiem Adamowem, lub do stancyi W. Tretera Kapitana Gwardyi Litt: w Warszawie o pewney nadgodzie zapewnia się.

W tych dniach składł Marcin Gołębiowski Lokay, niżej opisane rzeczy, który uciekł w liberyi w Warszawie, spodnie i kamizelki niebieskie, fraki dwa popielate niebieskie kołnierze u nich i łapki, surdut popielaty stary i płaszcz popielaty kudzbaią podszyte oboje, ten wzrostu wysokiego czarno zarasta w średnim wieku, ktoby go dostrzegł niechaj da znać do Kantoru Korrespondenta, a odbierze przyzwoitą nadgodę. Pas karmazynowy ze siebrem lute kołce u niego altowane nowy z frendzlami siebrnymi nowymi więcej iak Czer: Zł: 10 lub 12 wartujący, pas mionny francuski puł suty nitka żółta z szafirową ze złotem czerw: zł: 8 mało używany, pas Warszawskiej fabryki puł suty ze złotem w kolorach 4 połową białey i ciemno orzechowy a połową iasno orzechowy i niebieski nowy czerw: zł: 3. pas cytrynowy francuski czerw: zł: 8. nowy, czamarka za czerw: zł: 12. kawtanik pikowy, kitayka z parawanika nowa, powłuczek kitaykowych nowych 6 i wał kitaykowy, koszul nowych ołęd 7, koszul podlejszych 9, przesciradeł batyflowych 2, puł batyflowych 2. przesciradeł ordynatnych 3. poszewek batyflowych 6. ditto ordynarynych 3 wałów batyflowych 2, chuszek nygawych z szyi 4 szlafnic nowych 4 ręcznik wielki nowy 1 chuszek rozowych w kratkę 2 dużych, chuszek z kwiatkami słusznych 2 chuska w kropki 1, chuszek niebieskich 3, pończoch par 10, chuszek bawelnianych na złotym dnie 6.

Kazimierz Lipiński lokay rodem z Woiewództwa Podlaskiego wzrostu średniego, twarzy pociągley, dziobaty, chudy, w surducie zielonym, białemi barankami podszytym, kamizelkę małący ponsową z burtami, czapkę granatową starą, zabrawszy swemu panu pieniądze uciekł, ktoby go przytrzymał w Warszawie niech da znać do dyrektorium Poczty Warszawskiej lub do Grodzieńskiego Pocztańtu. będzie miał wdzięczność słuszną i przyzwoitą nadgodę.

Zginęła pewnemu Jmści pieczętka na krwawniku rznięta w złoto oprawna z cyfrą P. K. u góry koral owal. Ktoby znalazł, raczy referować się na ulicę Bonifraterką w Domu Anarychowicza Aptekarza pod Nrem 548. na pierwsze piętro, lub na dół, odbierze nadgodę przyzwoitą.